

Recenzja dorobku naukowego dr hab. Małgorzaty Przeniosło, profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Dr hab. Małgorzata Przeniosło, profesor UJK, jest badaczką dziejów Polski w wieku XIX i XX. Ukończyła studia matematyczne w WSP w Kielcach. W 1990 roku rozpoczęła pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Matematyki tamtejszej uczelni. Rozprawa doktorska miała charakter interdyscyplinarny i stanowiła zapowiedź istotnej korekty w stosunku do wcześniejszych zainteresowań naukowych aplikantki. Jej zainteresowania badawcze stopniowo zmierzały w kierunku nauk humanistycznych i społecznych. Wyrazem tego była praca zawodowa, którą w 2009 roku podjęła w Instytucie Edukacji Szkolnej. Kolejnym sygnałem świadczącym o postępującej reorientacji naukowej była rozprawa habilitacyjna, dodajmy dobrze przyjęta w środowisku historyków nauki, pt.: „Matematycy polscy w dwudziestoleciu międzywojennym”. Procedura habilitacyjna została wszczęta na Wydziale Humanistycznym UJK. Studia matematyczne w istotny sposób wzbogaciły warsztat naukowy aplikantki. Zapewne dzięki temu jej wywody naukowe charakteryzowały się matematyczną dokładnością i oszczędnością słowa. Studia matematyczne ułatwiły też prowadzenie badań ilościowych, w tym typu statystycznego. Pierwsze teksty naukowe dr hab. M. Przeniosło, profesora UJK, ukazały się w 1994 roku. W ciągu 23 lat nieprzerwanej aktywności jej dorobek sięga blisko 150 pozycji naukowych, z czego 9 książek. Świadczy to o dużej dynamice prac badawczych, a także o sprawności warsztatowej i doświadczeniu redakcyjnym i edytorskim. Niezbyt często się zdarza tak znaczący postęp w zakresie twórczości naukowej. Największa dynamika wzrostu liczby publikacji nastąpiła po 2011 roku, czyli po rozpoczęciu procedury habilitacyjnej. Aplikantka opublikowała w tym czasie 74 pozycje naukowe, z czego 5 książek. 5/6 dorobku stanowią teksty historyczne a pozostałe dydaktyki matematyki. Na podkreślenie zasługują prace wydane w językach obcych. Poza anglojęzycznymi w jej dorobku znajdują się teksty w języku niemieckim, holenderskim oraz rosyjskim i słowackim. Szereg tekstów ukazało się w czołowych i wysoko punktowanych czasopismach naukowych, jak m.in. „Przegląd Historyczny”, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, „Res Historica”, „Dzieje Najnowsze”, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” a także „Polish Archives of Internal Medicine”, „Medical Studies”. Aplikantka koncentrowała się na kilku obszarach badawczych, jak historia nauki w II Rzeczypospolitej oraz dzieje polskich towarzystw naukowych w XIX i XX wieku, dzieje Lwowa i Wilna w XIX i XX wieku oraz polskiego ziemiaństwa.

Świadectwem tych zainteresowań były m.in. cenne wydawnictwa źródłowe, jak choćby pamiętniki czy dzienniki. Należy wymienić te najważniejsze: „Wilno i Wileńszczyzna w pamiętnikach z lat I wojny światowej,” oraz „Michał Brensztejn. Dziennik 1915 –1918”, cz. 1/ współautorstwo/. Są to źródła bardzo przydatne dla badaczy przełomu XIX i XX wieku.

W ostatnich kilkunastu latach dr hab. M.Przeniosło, prof. UJK coraz częściej zwracała uwagę na dzieje samopomocy społecznej i dobroczynności, zwłaszcza w latach 1914-1918 i początkowych latach dwudziestolecia. Dotychczasowe studia polskich historyków dotyczyły głównie przebiegu Wielkiej Wojny, historii politycznej i dyplomacji. Kwestie społeczne znalazły się na dalszym planie, ze szkodą dla nauki i dla realnego obrazu tego czasu. Bardzo dobrze się stało, że aplikantka podjęła badania o tej tematyce. W 2013 roku opublikowała książkę pt:” Rady opiekuńcze w województwie kieleckim a w kolejnym roku „Rady opiekuńcze w Galicji 1919 – 1921”. Obie są podobne co do struktury. Powtarzają się nawet w niezmienionej postaci te same zdania. Niemniej jedna i druga praca zostały oparte na sumiennie zgromadzonej bazie źródłowej, głównie proveniencji archiwalnej, która zresztą zaważyła na charakterze narracji. Obie rozprawy mają charakter sprawozdawczo – informacyjny. Dowiadujemy się z nich o formach i środkach pomocy oraz ich finansowym zabezpieczeniu, ale nie wiemy co było tego powodem. Szkoda, że autorka nie przedstawiła w pierwszej kolejności, szerzej oraz dogłębniej, sytuacji materialnej polskich rodzin i poszczególnych grup społecznych. Już to wskazałoby kierunki najpotrzebniejszych działań pomocowych, a jednocześnie pokazałoby zasobność finansową polskiego społeczeństwa, potencjalnych darczyńców. Brakuje też w obu pracach szerszego kontekstu historycznego. W wypadku pierwszej pracy autorka zaczyna swoją opowieść, skądinąd słusznie, od 1915 roku, ale wówczas była jeszcze gubernia kielecka, a następnie GGW i GGL, o czym się bliżej nie dowiadujemy. Choć praca dotyczy województwa kieleckiego czytelnik nie dowie się kiedy i w jakich okolicznościach oraz z jakich obszarów powstało województwo kieleckie oraz powiaty województwa. W wypadku drugiej pracy można było wyjaśnić do jakiego momentu możemy pisać o Galicji jako formalnie wyodrębnionej jednostce administracyjnej Rzeczypospolitej. W tytule wynika, że ów dawny kraj koronny Austro-Węgier czyli królestwo Galicji i Lodomerii istniało jeszcze w 1921 roku. Województwa południowe RP powstały w 1920 roku.

W 2017 roku ukazało się drukiem dzieło pt:”Pomoc dzieciom w działalności Rady Głównej Opiekuńczej w latach 1915-1921”. Jest to praca, którą aplikanta uznała za „dzieło profesorskie” i rzeczywiście nim jest. Jest to najdojrzalsza i najlepiej przygotowana pod każdym względem praca w dorobku dr hab. M. Przeniosło, prof. UJK. Autorka uniknęła potknięć obecnych w poprzednich pracach. To obszerne, liczące 500 stron druku dzieło zostało przygotowane w oparciu o różnorodny materiał źródłowy, w tym o prasę, wspomnienia, pamiętniki. Fundamentem całości były kolekcje źródłowe. Aplikantka

skorzystała z archiwaliów polskich, w tym z kilkunastu polskich archiwów oraz z kościelnych a także z archiwów zagranicznych, m.in. w Wiedniu, Lwowie, Wilnie, Londynie, Fryburgu Bryzgowijskim.

Bardzo dobrze został przygotowany kwestionariusz naukowy pracy. Pytania badawcze są zrozumiałe i przekonujące, pojęcia i terminy oraz cezury wyjaśnione, konstrukcja nie budzi wątpliwości. Autorka zaprezentowała sytuację społeczną i materialną tysięcy ludzi, która to uzasadniała konieczność prowadzenia rozległej pomocy. Nie zabrakło kontekstu historycznego, dzięki czemu lepiej zrozumiemy wysiłek pracowników instytucji dobroczynnych oraz zaplecze finansowe różnorodnych akcji społecznych.

Dzieci w okresie wojny i powojennym zostały uznane za najważniejszego adresata pomocy, i trudno się temu dziwić. Aplikantka szeroko to dokumentuje. Bardzo ważną i silną stroną dzieła są pracowicie przygotowane opracowania statystyczne ujęte w postaci tabel. Może było warto jedynie zwrócić uwagę, że niektóre ustalenia mają charakter szacunkowy, orientacyjny. W sumie zaprezentowane tabele zasługują na uwagę i na pochwałę, podobnie jak i aneksy, w tym ciekawe i nieznane bliżej materiały fotograficzne.

Autorka ceni źródła archiwalne, co zwłaszcza w przypadku tej pracy jest zrozumiałe, niemniej dominacja jednego rodzaju źródła powoduje pewną monotonię opisu i drobiazgowość. Wiele fragmentów ma charakter sprawozdawczy. Szkoda, że autorka nie odwołała się w znacznie większym stopniu do źródeł osobistych oraz prasy, dzięki czemu wyraziściej udokumentowałaby skalę problemu i dramaturgię tamtego czasu.

I jeszcze drobiazgi: fundacja Rockefellera przestała wspierać potrzebujących w następstwie aktu 5 listopada 1916 roku, gdyż jej zdaniem zapowiedź powstania Królestwa Polskiego jako sojusznika państw centralnych spowodowała, że Królestwo Polskie złamało zasadę neutralności, z ofiary wojny stało się stroną wojny. Na proponowaną przez polskich polityków w 1915 roku nazwę instytucji pomocowej: Komitet Ratunkowy dla Galicji nie zgodzili się okupanci rosyjscy, którzy uważali, że to oni decydują o pomocy mieszkańcom Galicji. Stąd oficjalna nazwa Polski Lwowski Komitet Ratunkowy. W literaturze historycznej są obecne różne nazwy tego komitetu, o czym wspomina autorka.

Pewne wątki można było szerzej udokumentować, jak choćby wielkość zniszczeń i zubożenia kraju, w tym skutki rosyjskiej strategii „spalonej ziemi” oraz skalę demoralizacji wojennej, która utrudniała niesienie pomocy najbardziej potrzebującym. Postępujące zubożenie i zmęczenie tak długo trwającym konfliktem zbrojnym musiało negatywnie rzutować na potencjał pomocy finansowej. Po zakończeniu wojny, polski budżet w ponad 50 % obciążały wydatki na wojsko. Niewiele już środków pozostawało na pomoc społeczną. Pomoc alientów zwłaszcza Hoovera objęła wszystkie środowiska i państwa doświadczone przez wojnę, w tym Polskę, zatem warto było podkreślić, że byliśmy na długiej liście potrzebujących. Wspomniałbym też szerzej o

trudnych relacjach między polskimi instytucjami i inicjatywami a zaborcami i okupantami.

Dobra pamięć o RGO stale trwała w okresie międzywojennym, dlatego w 1940 roku, podczas kolejnej okupacji, powrócono do wcześniejszej formuły a na czele RGO znalazły się nieraz te same osoby, co wcześniej działały. Cieszy, że autorka wspomniała, iż RGO była nie tylko organizacją, stowarzyszeniem, ale wpływowym i rozległym społecznie ruchem obywatelskim. Jest to kwestia tak cenna, ważna i społecznie użyteczna, że warto było nieco więcej o tym napisać, kosztem powtórzeń i wielu zbyt drobiazgowych informacji.

Dt hab. M.Przeniosło, profesor UJK ma sukcesy w szkoleniu kadr naukowych. Wypromowała doktora, kolejni doktoranci mają otwarte przewody doktorskie. Również z sukcesem zabiega o granty z NCN i NPRH, co dowodzi wartości naukowej i oryginalności realizowanych przez nią projektów badawczych. Jest aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego i członkiem uczelnianych komisji.

Podsumowanie

Ocena dorobku naukowego i organizacyjnego dr hab. Małgorzaty Przeniosło jest pozytywna. Dorobek spełnia kryteria ustawowe stawiane w przewodach profesorskich a określone w art. 26 Ustawy z dnia 14 marca 2013 roku wraz z późniejszymi zmianami i Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 października 2015 roku. Po habilitacji, aplikanta w znaczący sposób powiększyła swój dorobek naukowy. Miała znaczący udział w kształceniu kadr oraz w popularyzacji historii. Jej prace naukowe charakteryzuje nienaganny warsztat historyka, sumiennie i pracowicie gromadzone kolekcje źródłowe, solidność w dokumentowaniu, różnorodność podejmowanych tematów badawczych. Małgorzata Przeniosło sięgała po tematy ważne poznawczo a bliżej nierozpoznane naukowo, czego najlepszym przykładem jest książka pt.: "Pomoc dzieciom w działalności Rady Głównej Opiekuńczej w latach 1915-1921".

prof. Andrzej Chwalba

